



14271

III

Mag. St. De

P

Chryzostom.

Przemyślny dr. Ant. S. J. Głos Karnobaii już po  
śmierci dobrze mówiącego.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

Nr. 313.



C

C  
C  
Z

J  
na

W

N  
O



# GŁOS KAZNODZIEI,

Już po śmierci dobrze mówiącego,

*Przy*

AKCIE POGRZEBOWYM

PRZEWIELEBNEGO w BOGU O. Mágistrá

## CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO,

Zákonu S. AUGUSTYNA PROWINCYALÁ  
PROWINCYI POLSKIEY.

*A niegdy*

### GODNEGO KAZNODZIEI, NAYIASNIEYSZEGO

## JANA III.

### KROLA POLSKIEGO.

*Pogrzebowym Kázaniem opisany.*

*Przez*

Jmci X. ANTONIEGO SZYRME, Soc: JESU  
*na ow czas Káznodzieię Fárnego Wárszawskiego, A teraz*  
PROWINCYALÁ Prowincyi Litewskiej.

W Kościele Wárszawskim u S. Márciná WW. OO. Augustiniá-  
now w Roku 1700. dnia 19. Kwietniá.

*Ad Seram Memoriam.*

Wielmożnemu Jmci Pánu

### PIOTROWI GOŁĘBIOWSKIEMU

Náyiásnieyszego CARA Jmści Panstw Moskiewskich, przy Jáśnie  
Oświeconym Xiążęciu Jmci GRZEGORZU DOŁHORUKIEM  
pełnomocnym Pośle do Náyiásnieyszey Rzeczptej Polskiej.

### SEKRETARZOWI,

Nálzemu Wielce Mśc: Pánu y Dobrodźciowi,

### DEDYKOWANY.

*Warsawie, Typis S. R. M. Col: Schol: Piar: Annò Domini 1718.*



Ná Herb  
Jaśnie Wielmożnych Ichmościow Pánow  
P R A W D Z I C O W



Iáką ma z PRAWDZICOW Koroná Obronę  
Przećiw nieprzwiązny, iák dzielną załlonę;  
Dofyc RODOWITE wyświadczą KLEYNOTY,  
Ze są beż przyfady Ich ząwſze przymioty.  
Sławny to całemu PRAWDZIC światu głoſi,  
Mur broni Oyczyzny, Lew łupy przynoſi,  
A że dla obrony Kroleſtwa nie drzymie,  
Przeto w Nieśmiertelney powinien bydź Stymie.



# DEDYKACYA.



Ozumiem, że maſto Cordi Tuo  
non augebo dolore, kiedy z  
pod grobowego kámienia przed lat  
oſmnáſtą Fatis ſuppreſum eruo,  
y przed oczy twoie ſtawiám ukochá-  
nego Stryiá, w BOGU Przewie-  
lebnego Oycá CHRYZOSTOMA GOŁĘ-  
BIOWSKIEGO piſma Świętego Doktorá, Prowin-  
cyi náſzey po trzykroć rázy godnego Prowincyálá, á  
Nayiáſn: JÁNA III. Krolá Polſkiego, Zácnego  
Kánodzieię, WIELMOZNY Mſci PANIE SE-  
KRETARZU. Cieſkić prawdá nieuchronna ſmier-  
ci Parka zádała ál WWM Pánu, y Zákó-  
nowi moiemu, bo kiedy ten zácný Práſát, æmu-  
lando magnas ſuorum Antenatorum Virtutes,  
iáko nieodrodny Prawdzic Zelans pro Fidei &  
Patriæ libertate, prawdę Ewángeličzną przed Nay-  
iáſnieyſſemi Máieſtátámi Polſkiemi rozſiewáiąc, nay-  
więkſzą nádzieię czynił, faſcium virtutis & hono-  
ris in Aboriginibus ſuorum ſemper quaſi hære-  
ditáriarū, aſſeqvendarū; iáko to w FRANCISZKU  
y ZYROSŁAWIE, Wrocławſkich, PIETRZEY  
BOGUSŁAWIE, Poznańſkich; w MIKOŁAJU

(I)

STANISŁA-



NISŁAWIE, y DOBIEŚLAWIE, Płockich  
Biskupách, Niesmiertelney pámieći godnych y zá-  
cnych Práwdźicach: w ten czas práwie succidit mu  
filum vitæ, & exorienti w záslużonym à sæcu-  
lis erga Patriam & Remplicam DOMIE GO-  
ŁĘBIOWSKICH fideri, Fatalem inflixit occa-  
sum. Ależ occasus iste tak znákomitego Toti Le-  
chico Orbi Prálatá, nieśie & lenimen cunctis  
ex obitu suo, zálobę ná sercu portantibus, á To-  
bie naybárżiey Synowcowi swoiemu, y całemu Prze-  
zácnemu DOMOWI. Lubo álbowiem Columba hæc  
avolavit ad amplexum sui Sponsi, y záwárte ma-  
oczy, uśtá iednak ma otwárte, áby y po śmierci, ná  
záśczyt y poćiechę pozostálych swych Práwdźicow,  
styszeć się dala. Nieśkodźi złotu ziemia, ktore è vi-  
sceribus suis rodzi, gdy się do niey tanqvam ad  
fæcundam metallorum Matrem powraca: y złote  
nášego Polskiego CHRYSOSTOMA uśtá, non sub  
sunt corruptioni, choćiáś à terra præmuntur. iá-  
ko zá żywotá loqvebantur inconspectu Regum  
& non confundebantur, tak y teraz po śmierci  
niby ieścze nie utráciwszy per invidiam Lachesim  
Wolności Polskiej, in testimonijs dobrego sumnie-  
nia, spraw dobrych, perseverantiæ & dilectionis  
wolny głos máią. Ten to ieś prześvietnego DOMU  
Práwdźicow, záśczyt, że ullis unqvam nie mogg  
supprimi fatis, ále & de sepulchris gloriosa de se  
loqvuntur semper. Erepti è vivis ovi zácní in  
Parnavia GOŁEMBIOWSCY, osobliwie MI-  
CHAŁ



*CHĄŁ* boni publici Zelator Odgłos ich ie-  
*dnák chwalebny notuie* Author Orbis Poloni, GO-  
 ŁĘBIOWSCIJ Consecrarunt se, & Sua, bono  
 Patriæ, & Reipublicæ. clausi lapide Sepulchra-  
 li: Wielmożni Káncierz Ołycki, Podsedek Nurski,  
 Woyski Sierádzki; Dobynáig iednák głosu munia &  
 Officia ich; ktoretám in Ecclesia Dei qvam &  
 in Republica dignè gesserunt. Dabunt vocem  
 y teraz, & post sera fata sua, Ichmość P. P. PA-  
 WEŁ y FRANCISZEK GOŁĘBIOWSCY,  
 Stryieczni Brácia WM. Páná, ktorzy maiorum  
 fuorum insitendo vestigijs, w miłości ku Oyczy-  
 żnie, w obronie Wolności, w Rycerskim męstwie w  
 życzliwości y wierności ku Monárchom swoim, nec  
 ungue ab eis recedunt. Toż Clasicum Echo pe-  
 rennabit per sæcula y o Wielmożnym WM. Pá-  
 nu, ktory młodość swoię in Palæstra Studiorum  
 nieco wyćwiczynszy, zaraz ię konsekrowáles Gra-  
 divo marti (w Oyczyżnie włásney widząc Scyssy-  
 e y rozruchy) w Wálecznych Woyskách Nayiá-  
 śnieyszego Cárá Jmci Moskiewskiego: gdzie postrze-  
 gsy ten wielki y przezorny Monarchá dignas qua-  
 litates Tuas ábys dubiæ Martis alex niepodlegał,  
 bárdżiey cię wolał mieć Curialem, qvám milita-  
 rem w Naywyższej Páństw swoich Káncelláryi: y  
 dla tego cię chárakterem Secretarij sui ad expedi-  
 enda Principum exterorum negotia insignivit.  
 Z tymże honorem y tu do Nayiásnieyszej Rzeptej  
 Polskiej przy Jásnie Oświeconym Xiążęciu Jmci.



GRZEGORZU DOŁHORUKIEM pełnomo-  
cnym Pośle swoim, y naywiernieyszym Ministrze,  
destynował cię. Nec vana spe, tak álbowiem hoc  
Ministerium geris, iáko ná szczerego y wierneho  
náleży Sekretarzá. Przypátrzyła się cáła Rzecz-  
ptá nášá Roku przeszłego seríæ activitati &  
applicationi tuæ, y przyznáć to absq; invidia mu-  
si, że assistendo mediatrici aulæ, byłeś apud Par-  
tes bella contra se gerentes práwdziwym Práwdzi-  
cem, ea Pryncipálowi swoiemu suggerendo & per-  
svadendo media, ktore by z honorem tam medi-  
atoris quam & Partium dissitarum były, y do zu-  
pełnego ad intra uspokoienia w Oyczyźnie nášey  
skutek swoy miały. Przytych tedy Wielmożnego  
W M Pána chwalebnych ogłósách, niosę y ia Głos  
niegdys ná Puszczy nášey Augustinianskiey wołájące-  
go, á do tych czas y po śmierci dobrze mowiącego u-  
kochanego Stryiá Wielmożnego W M Pána, Sup-  
plikuiąc ábys go gratiosis auribus & manibus ex-  
cipere ráczył. A mnie y Bráci moich w rownym zo-  
stájących żálu, w pámięci y łásce swoiey konserwował.  
ktory iestem na zámse Magni Nominis.

Wielmożnego W M Pána  
y Dobrodzieiá.

Obsequentissimus Cultor.

M. F. H. S. A. P. V.



*Loquebar de Testimonijs tuis in conspectu  
Regum, & non confundebar. Psal: II.*

**N** Apisał Mędrzec pański Eccles: 3.  
*Tempus tacendi, tempus loquendi*, Czas  
ieść mowienia, czas y milczenia. AA.  
Znayduie tá *Maxima* mieysce u wszy-  
stkich ludzi, puki bieg życia doczesne-  
go prowadzą, *tempus loquendi*, mówią  
ná Seymách, Seymikách, Sądách, pry-  
watnych obiádách, przyiącielskich posiedzeniách. Mo-  
wią Doktorowie ná Katedrách Doktorских; perorują  
Káznodzieie ná Ambonách: po śmierci *tempus tacendi*;  
bo y naywymownieyszych Krásomowcow usta śmiertel-  
nym záwarte Kámieniem milczeć muszą. Niewiem ie-  
żeli táż sáma *maxima* znayduie w tobie mieysce Nayprze-  
wielebnieyszy w Bogu Méi Xięże Chryzostomie Gośem-  
biowski, Kaznodzieio, Prowincyále. Przyznác ci musie-  
my, że chwalebne y świątobliwe życie twoie było, *tempus  
loquendi*. Po wziętey ná Doktorstwo Promocyi w Aká-  
demii Wálencenskiey stáwiłeś się ná Kápitulę Generálną  
w Rzymie Roku 1679. cóż táń o sobie mówić mogłeś *lo-  
quebar*, bo ná ten Akt cáłaci Prowincya Polska, *Cbara-  
cterem Vocalis* konferowála. Powracasz do Oyczystych  
Progow, stawasz ná godney tego Kościoła Ambonie,  
cóż ná niey zá monumentum zostáwiłeś? *Loquebar  
de testimonijs Tuis*. Obeymuiesz Krolewską ámbone,  
wolą y powágą, nieśmiertelney pámieci godnego Ná-  
iásnieyszego JANA III Krola Polskiego, iáko prawdzi-



wy nie tylko imieniem ale y rzeczą samą Chryzostom; pewnie y ná niey wiekopomną wyrył inskrypcyą, *loquebar in conspectu Regum & non confundebar*, mówił przed obliczem tak Wielkiego Potentatá ánim się zawnstydził. A ieżeli według S. Ambrozego y Hilarego w tym texcie swoim Dáwid przez Krolow rozumie *viros excultos sapientiá*, ludzi, od wysokiey nauki, wielką powagę mających. Ileś razy ná publicznych iáko głęboki Doktor, między mądrymi rozmaitych Zakonow zasiadał Doktorámi, mogłes wszędzie o sobie mówić: *loquebar in conspectu Regum & non confundebar*, mając wielkie do tego subtelney nauki *subsidia*. Toć inż teraz podobno zwykłą alternatą następuje *Tempus tacendi*, kiedy cię nie użyta śmierć z wielkim nas wszystkich zalem do ciemnego wtrąciła grobu? Bynamniey. Nie nowina umárłym y po śmierci mówić. Mowił, y straszliwie wyszedszy z grobu swojego Samuel, pogroził Saulowi (o czym iest w piśmie świętym *1. Reg. 28.*) Kiedy S. Chryzostoma ná wygnaniu umorzonego ciało, za Theodozyuszá mnieyszego przywiozszy, ná iego dawney Patryarchowskiey Stolicy położono, wszyscy te słowa od niego slyszeli: *Pax vobis*. Pokoy wam. Nie chcę innych tym podobnych wylizywać historyi. Toć tedy y nasz Chryzostom wielki, nie tylko za żywotá mowił, ale y po śmierci dobrze przed Krolmi mowi. Tá będzie materya mowy moiey *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Wiádomo každemu, że ile Świętych w niebie tyle Krolow; mowi bowiem S. Anzelm *Ep. 2. ad Hugonem; Singuli erant perfecti Reges, quia quod singuli volent hoc erit*. Káždy z nich prawdziwym Krolew będzie, bo co káždy z nich zechce to być musi. Nád wszystkie-mi iednąk naywyższą trzyma Monarchią sam Pan Bog, który ma ná głowie swoiey *diademata multa & scriptum*



*ptum in femore suo Rex Regum & Dominus Dominan-*  
tium, Koron bárdzo wiele, á nád to tym szczyći się  
nápisem Krol nád Krolmi, Pan nád Pánuiącymi. Nie  
kázdy dobrze przed temi Koronatámi mowić może.  
Obiásniła to sáma przedwieczna Prawdá w owey o  
spráwionych od Krolá godách przypowieści; gdzie ie-  
den gość stánáwszy przed Krolem, á żadney spráwy  
dáć o sobie nie mogąc *obmutuit* oniemiál. Iezeli u-  
mieraiący ludzie, przed ostátnim skonániem zdáleká  
tylko niby ná Thron Boski y stóiących w kofo Affes-  
sorow poglądaiąc, mowę zawieráią. A cóż kiedy się  
do niego zbliżą, y twarz w twarz Pánu nád Pánámi  
záyrzą, pewnie nie o iednym mowić się może. *At ille*  
*obmutuit.* Zwlászczá że według S. Grzegorza *homil:*  
*38. in Evangelia, quia in illa districtiois ultimae incre-*  
*patione omne argumentum excusationis cessat,* w ow czas  
ostátniey dysquizycyi, do mownych wymówek nie  
pora. Aleć to pádác nie może ná twego wielkiego  
Swięty Augustyniánow Zakonie Prowincyálá, y godne-  
go *in rostris Regijs* Oratorá. Mowi on y po śmierci  
przed temi Krolmi dobrze. Zá fundáment biorę sło-  
wá, ktorem ná początku kazaniá záłożył: *Loquebar de*  
*Testimonijs Tuis in conspectu Regum & non confunde-*  
*bar,* ktore S. Augustyn ták u Loryna czyta. *Loquar in*  
*testimonijs Tuis, in conspectu Regum & non confundar.*  
Będę mowił w świádectwách Twoich przed obliczem  
Krolow, áni się záwstydzę. Dobry y bezpiecny zái-  
ste mowienia sposób, *Loqui in testimonijs;* Kto bowiem  
ták mowi; ná żadną przysć konfuzyą nie może. Wie-  
lu znaydziesz, ktorzy sámy ięzykiem z ostrego do-  
wócipu, y subtelney popisuią się mądrości; ále *non lo-*  
*quuntur in testimonijs,* bá nie tylko żadnego umię-  
tności swoiey experymentu nie dádzą, ále też gdy  
przyidzie do rzeczy, wielkimi się pokáżą nieukámi, y



tylko by nie to nauce ich przypisać potrzeba *cymbalum iinniens* w gębie nie w rzeczy mędrej. Znáydzie się nie ieden który o swoiey aż názbyt wiele dzielności trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scipionow, Móryuszow, męstwo sobie przypisując, ale nie mowi *in testimonijs* bo nie nigdy odważnego nie uczynił, y owšem gdzie się kolwiek obrocil, chorągiew zwinął, w tey y owey potrzebie przegrał. A zátym láda go kto zástydzić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in testimonijs* bo tak mówiąc *non confundetur*. Jáki był niegdý u Rzymián Sertorius, który o mężney z nieprzyiaciołami utárczce częśto dyskursy prowadząc, ná iedno oko pod czas wojny strácone pokázował dodájąc. *Ceteri fortes sua spolia bellica domi reliquerunt, ego mea ubiq; habeo*. Ztąd y P. JEZUS kiedy wysłani do niego od Janá Posłowie pytáli, *Tu es qui venturus es, an alium expectamus*. Ty żeś iest ten, który ma przyść ná okup Izráela, czyli też inšzego nam czekać potrzeba? táki im dał respons, *Ite renunciate Joanni, quae vidistis. caeci vident claudi ambulant, surdi audiunt, leprosi mundantur*. Idźcie á powiedźcie Janowi coście widzieli, Slepi widzą, chromi chodzą, głuszy słyszają, trędowáci zdrowie mają: iakoby mówiąc. Mąją mnie ludzie zá Messyášzá, nie prę y ia tego, y owšem, sam memi uśłani tę prawdę głószę: ale się ná samych niezásadzając słowách *loquor in testimonijs*, wielkiemi á samemu Messyášzowi wiśnemi dowodzę Cudámi. Ba y w innych okázyách kiedy częśte z Pháryzeuszámimie wał koncertacye, *loquebatur in testimonijs* nietylko słowy ale uczynkami, wielkiego swego popieraiąc honoru, *opera quae ego facio, testimonium perhibent de me quia Pater misit me Joann: 5*. Dzieła moje, które czynię, y ná które pátrzącie, świadectwo dáją że mię Ociec posłał. A iezeli kiedy, tedy po śmierci takiego potrzeba sposobu



spособu mowienia. Dármo się álbowiem wten czas ná  
wytworne przesadzác słowá, ten bárdzo dobrze przed  
Bogiem, y wszystkiemi niebieskiemi Koronátami mo-  
wi, kto *loquitur in testimonijs* swoich cnot, y swiátobli-  
wego pożyciá sáma rzeczá, y tym co się czyniło álbo  
ucierpiáło dla Bogá iáko nieomylnym świádectwem  
popiera. Izaliż nie do gustu P. Bogá będą owe bło-  
gossławionych słowá ná sádzie ostatnim wyrzeczone,  
*Matb: 26. Domine quando te vidimus esurientem pavi-*  
*mus Te, sitientem & dedimus Tibi potum, hospitem,*  
*collegimus te, aut nudum & cooperuim⁹ Te,* Pánie kiedys-  
my cię widzieli łáknącego, nakármiliśmy cię, pragną-  
cego; nápoiliśmy cię podroźnego; przyięliśmy cię w  
dom nasz z ochotą, y chrześciánką miłością: ná po-  
ły nágiego, á okryliśmy cię. Czemuż? bo *loquuntur*  
*in testimonijs*, sáma rzecz słowom korresponduje, co  
mowią to czynili. A iuż z tego fundamentu káždy  
wnieść może, że Przewielebny y zeszy w Bogu IMć  
X. Doktor, Prowincyał, Krolewski Káznodzieiá, do-  
brze y po śmierci mowi. bo *loquitur in testimonijs*.  
Szczycił się niegdy Doktor Národow. *Gloria nostra*  
*hæc est, testimonium conscientie nostræ, quod in simplici-*  
*tate cordis & in gratia DEI conversati sumus in hoc*  
*mundo. 2. Cor. 1.* Chwála násza tá iest, świádectwo su-  
mnieniá dobrego, żeśmy w prostocie serca y łasce Bo-  
żey bieg życia doczesnego przepędzili: Toż sámo w  
Bogu zeszy mowi: *Gloria mea hæc est testimonium bo-*  
*næ conscientie*, mam się z czego pochłubić, gdyż mam  
po sobie świádectwo sumnieniá dobrego, ktore niby  
własne iest ludziom pod zakonną regułą żyjącym, gdyż  
o káżdym Zakonie S. Bernard nápisał: *O! vita secura*  
*ubi est bona conscientia.* O żywocie bezpiecny w kto-  
rym iest y być musi sumnienie czyste, czemuż bo zá-  
zdaniem tegoż Doktorá, Zakonna osoba *cadit rarius,*

B

*surgit*



*surgit velocius, purgatur citius, incedit cautiùs, vivit purius, irroratur frequentiùs, moritur confidentiùs.* Nie tak często upada, á choć się z krewkości potknie, prędzey wszystkich zaciąganych makul y długow pozbędzie (ná co w Zakonách sposobow bez liczby) ostrożniey postępie ostrzey y świątobliwiey żyie, hoyniey-  
sze od Bogá odbiera łaski, á co nadewszystko *moritur confidentiùs* z większą umiera ufnością: Ztąd iedni przy ostatnim stánawszy życia swego krešie mówili z weselem *Me expectant iusti*, czekaia mię sprawiedliwi do Kompanij swoiey. Inni *in Domum Domini ibimus*. Poydziemy do Dómu Bożego. Inni zaś *Venio, venio Domine*. Idę idę Pánie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzostomie neleżysz komputu, gdy cię ostatnia śmierci zaskoczyła godziná, mogłeś mowić *venio, venio Domine*, Idę idę moy Pánie, boś miał *testimonium bonae conscientiae*, świadectwo sumnienia dobrego, któreś tak delikatnie pielegnował; iześ ná każdy dzień sakramentalney nie opuszczał rekuncyliacyi, á czasem y dwa razy tym sposobem iednałeś się z Bogiem bárdziey *ad augmentum gratiarum*, niżeli z potrzeby, bo wszystkie postęпки y poruszenia twoie ten ci dánk dawały żeś był *acceptus DEO*, przyjemny Bogu. Mowisz tak rozumiem y teraz z wielkim gustem Boskim *Gloria mea haec est testimonium bonae conscientiae*. Nie maia tego szczęścia ludzie światowi, w ktorych przy ustáwicznych do złego okázyách, zá zdaniem pomienionego Doktorá. *Periclitatur castitas in delicijs, humilitas in divitijs, pietas in negotijs veritas in multiloquio, charitas in saeculo nequam*. Szwánkuie czystość w powábách do roskofzy, pokora między hoynemi dostátkami, nabozeństwo w zabawach wielkie rostárgnienie czyniących, prawda w wielomostwie, miłość prawdziwa w niezgodnym y zawziętym świećie; przeto w ciężkie



kie zábrnawszy grzechy, gdy się z tym rozstáią żywo-  
tem, miásto tego, coby mieli stánawszy przed Thro-  
nem Boskim, *loqui in testimonijs bonae conscientiae*, mo-  
wić przez świadectwo dobrego sumnienia; milczeć á  
práwie oniemieć muszą, zwłaszcza że ich nie tylko  
surowa sprawiedliwość Boska, ále własne grzechy, strá-  
szliwym okrzykną głosem; ták bowiem Prorockie sło-  
wá: *Responderunt peccata nostra nobis* *Isa: 59.* Fererius y  
Vatablus wykłada. *Accusant peccatores apud D-E-U-M,*  
*ab eoq; vindictam exigunt: omniumq; vocem unam esse,*  
*ut peccentur, & pereant.* Skárzą grzechy ná grzeszni-  
kow przed Bogiem, o pomstę wołáią; y iednostayny  
ich głos iest, áby grzeszniká každego ná wieki zgubić.  
Powtore w Bogu zesłły *loquitur in testimonio operum.*  
Mowi przez świadectwo świętobliwych spraw swoich.  
Byli tacy, ktorzy się grzesć kazáli, álbo z Krucyfixem  
w ktorym się zá żywotá kocháli, álbo w włosiennicach  
w ktorych chodzili, iáki był Sw: Cajetanus, ktorego  
ostátne słowá były, *in cinere & cilicio mori volo;* ál-  
bo z písmámi swemi, y kommentácýami świętými, iá-  
ki był S. Kázimierz, przy ktorego ciała podniesieniu  
w trumnie náleżony ów Hymn wielkiego áffektu do  
Nayświętzey Mátki Bezey pełny. *Omni die dic Mariae*  
*mea laudes anima.* Ná coż to? pewnie *in testimonium,*  
áby się z tym przed obliczem Boskiego Májestatu po-  
pisáć, y *loqui in testimonio* mogli. Umiera Joannes  
Berchmans, á ttzymając w ręku krucyfix, koronkę y  
zakonne Reguły mowi: *haec tria mihi carissima sunt,*  
*cum his libenter morior,* te trzy rzeczy były mi, y są  
naymilsze, niechże z temi y umieram, bo to mi bę-  
dzie *in testimonium,* głośnym świadectwem cnoty y za-  
konności moiey przed Bogiem. S. Felix Męczennik,  
gdy iuż iuż miał pod miecz Tyráński podáwać szyć  
zawołał: *Virginitatem custodivi Evangelium servavi, ve-*



*veritatem predicavi, nunc fleſto cervicem, grata DEO vi-*  
*ctima.* Dochowałem nieſkazanego czystości kwiātu,  
ſprawowałem ſię zſwſze według Ewangelii, opowiada-  
łem prawdę, ſkłaniam tedy już ſzyję moję Bogu na  
ofiārę z weſelem; bo to będzie wſzystko przed Boſkim  
thronem *in testimonium*. Wnioſł z ſobą nie tylko do  
grobu, ale tez przed thron Boſki zanioſł w Bogu ze-  
ſzły Chryzoſtom, już krzyż Chryſtuſow, który w ſwię-  
tym Zakonie dźwigał: już dobrowolne umartwienie  
ciała ſwego, przez poſty, dyscypliny, włoſiennice,  
ranne na Jutrznia wſtawiania, aby mógł mowić *in te-*  
*stimonio operum*. Mowi pewnie weſoło przed Bogiem  
y z niemálním wſzystkich Koronatow niebieſkich ukon-  
tentowaniem, *Vota custodivi, Regulas ſervavi, verita-*  
*tem predicavi, hæc mihi tria fuere chariſſima, cum his*  
*per mortem cecidi, grata DEO victima.* Zadnego we  
mnie ſluby zakonne nie odnioſły ſzwanku, wſzystkie  
uſtawy y reguły zakonne z wielką pilnoſcią chowałem,  
na domowych y Krolewſkich ámbonách zſwſze wol-  
nym głoſem powiadałem prawdę, tak mię śmierć zá-  
tkoczyła y Bogu na ofiārę zábrała. Aleć y na innych  
ieſzcze ſwiádectwách nie ſchodziło, z ktoremi w Bo-  
gu zeſzły *loquitur in testimonijs*. Apoc: 19. mowi S. Jan  
*Vidi Angelum ſtatem in ſole, & clamavit voce magna.*  
Widziálem Anioła ſtoiącego w ſłońcu który wołał gło-  
ſem wielkim. A gdy by Janie ten Anioł ſtał na obło-  
kách, ktore láda wiátr unoſi, ktore ſą błyskawic, pio-  
runow, grádow y dżdżow gwałtownych pełne, iżali by  
tez wołał głoſem wielkim? nie wołał by podobno, bo  
by ſię wſtydził mowić, y na popis wyieźdzać, na pło-  
chym obłoku ſiedząc. Słońce go do beſpieczney wzbu-  
dziło y zágrzało mowy, iáko to, o ktotym ſam Pan  
Bog przez uſtá ukoronowanego Proroká mowi: *Sicut*  
*ſol in conſpectu meo & teſtis in celo fidelis.* Psalm: 85.

Przez



Przez słońce rozumieć się może náprzód stan zakonny. Rozmáite bowiem są stany ná świecie, ieden *Status conjugatorum*, drugi *Status continentium*, którzy powsięciagliwie ná świecie żyją, trzeci iest *Status Religiosorum*, który tak nád inne celuie iáko słońce nád inne Plánety; iákoż takie iest wszystkich niemal Doktorow y Ascetow zdánie: Wielu iest którzy wstępując do zakonu, nie chcą státecznie w tym słońcu stánać, ále iákiś z sobą niosą obłoczek, to iest áffekt nie ze wszystkim od swiátá oderwany, który ich unosząc, łacno z zakonu wyniesie, y do świeckich márności sromotną reiterátę uczynić każe. Coż rozumiemy iżaliż tácy ná tym zostájąc obłoczku, á stánawszy przed Thronem Boskim czásu swego, mogą *loqui in testimonio, clamare voce magna*? Nie mogą. Sam ten obłok zawiąże im ustá, słowá wymowić od wstydu nie będą mogli; wspomniáwszy ná owe nieomyłne Prawd y Przedwieczney effatum: *Nemo manum mittens ad aratrum & respiciens retro aptus est Regno DEI*. Zaden godny nie iest Krolestwá Bożego, który uiąwszy się iárzyná Chrystusowego w zakonie, idzie wstecz. Iest powtore y takich wiele, którzy lubo w tym moralnym słońcu stáną, przez uczynienie zakonney professyi, nie mogą iednák w nim státecznie dostáć, snuią się w oczách *nubes lucida*, iásne obłoki Kościelnych Prælatur, ná które álbo z przymusu wstąpić muszą, álbo też dobrowolnie wstępują: A y ci nie ze wszystkim mogą potym po śmierci *loqui in testimonio* y owšem srodze tego umierájąc żálują, że kiedy ná tych iásnych obłoczkách stánęli. Mam w tey mierze po sobie, Eugeniuszá IV. przedtym Zakonniká, á potym Pápiezá, który przy ostatnim zgónie do okoła stójących mowił: *O Gabriel! takie miał Imię w Zakonie*) *quantò magis conduxisset animæ tuæ salutí, ut nunquám Cardinalatum aut Pontificatum ob-*



*tinuisses, sed in Tuo monasterio Religiosam vitam duxis-*  
*ses.* O Gábryelu Gabryelu, dáleko by lepiej Dufzy  
twoiey było gdy byś Kárdynálkiey y Pápieckiey godno-  
ści nie znał. O iáko byś był bezpiecznieysz y wesel-  
szy! O iákobyś poufáley *clamando voce magna loquere-*  
*ris in testimonio*, gdybyś w tym Zakonnym dotrwał słońcu.  
Otwiera mi się obszerny plác do mowienia, wielki  
Doktorze Prowincyałe, y Kaznodzeio w Bogu zesły,  
Przymuiąc Roku 1671. świętobliwą wielkiego Augu-  
styná Regułę, stánałeś zaráz mocnym krokiem wtym  
moralnym Słońcu, ile bo wiem subiektow w tym widzia-  
łeś świętym Zakonie, Mądrością wielkich, świętobliwo-  
ścią znacznych, tyle słońc bárdzo iásnych. Nieprzy-  
niosłeś z sobą żadnego obłoczka, ktoryby cię ná zad do  
świátá odciągnął, áleś świętobliwie y státeczenie przez  
lat 28. aż do ostátniego zgonu w twoim powołaniu świę-  
tym przeżył. Presentowánoć y podmykáno nieraz *nu-*  
*bis lucidas*, iásne obłoczki, wielkich Kościelnych *Præ-*  
*latur*, sam bowiem ná uszy od iednego wielkiego Infu-  
látá slyszałem, iż widząc wielkie *Talenta* twoie, Nay-  
iasnieysz y IAN III. KROL Polski, *magnus Virtutum*  
*astimator & equi*, nie tylko Opáctwá niektóre, ále też  
Biskupią Infułą, á przy niey z kolligowane Senatorskie  
Krzesełło ofiarował, áleś pokornie zá ofiarowaną podzię-  
kowawszy godność y Zakonny twoy habit nád wszytkie  
światowe przenioszszy Splendecę wolał stać in *Sole*.  
O iákó teraz w tym Słońcu stóiąc z weselem wielkim *cla-*  
*mas voce magna, & loqueris in testimoniis* tego nie prze-  
lamánego przedsięwzięciá przed Bogiem. O Iozuem  
Wodzu ludu Bożego, piszą Kronikarze stárszy, iż po-  
grzebiony był, in *Thamnathfare*, o ktorym mieyscu  
tak *Abulensis* mowi, *Tamnathfare ab Hebreis interpre-*  
*tatur similitudo, vel imago Solis, qui dieunt, quod mor-*  
*tuo Iosue super sepulchrum eius fuit factum quoddam simu-*  
*la-*



*lacrum Solis marmoreum, ut omnes transeuntes agnosce-*  
*rent gloriam viri illius, ad cuius preces fecerat Deus stare*  
*Solem.* Tamnathfare, toż sámo iest, co Konterfekt Słoń-  
cá, nád Grobem álbowiem Jozuego wyryte Słońce po-  
stawiono, áby wszyscy przechodzący widzieli, co to  
zá czlowiek był Jozue, y choć on w grobie zágrzebiony  
milczał, sámo Słońce wołało, y dawało świádectwo zá-  
ługom iego u BOGA, dlá których Słońce niegdy ná  
Niebie w swoim zátrzymáło się biegu. Leżyysz wielki  
Prowincyale, Wielki Kaznodzeio w Słońcu, w którym  
záżywotá stałeś, y w nym do Grobu západłeś. To  
Słońce *clamat Gloriam Viri, quem DEVS stare fecit in*  
*Sole*, wielką głośi chwále Twoię, iż y ná krok ieden  
z tego Zakonnego nie ustąpiłeś Słońcá, bá y sam be-  
spiecznie wołasz. *Fecimus, quod iussisti, da quod pro-*  
*misisti.* Mowiłeś Pánie, *qui perseveraverit in finem, hic*  
*salvus erit.* Dotrwałem ná usłudze twoiey, aż do końca  
*da quod promissisti*, dayże to, coś obiecał státecznym  
ługom twoim. Po wtore zá zdániem B. Woyciecha  
Wielkiego przez Słońce znáczy się *ardor dilectionis*,  
gorąca ku BOGV y bliźniemu miłość. Nie każdy w tym  
Słońcu stoi, y choć usty wyznawáią niektorzy, że szcze-  
rze kocháią BOGA, á oni w rzeczy sámej stóią ná  
obłokách, námiętności, y nieffornych Affektow swo-  
ich, ktore ich tám y owdzie unoszą. Pewnie y tácy  
nie mogą, stánawszy przed Thronem Boskym *clamare*  
*voce magna, loqui in testimonio.* Mowił niegdy ow pier-  
wszy rebellizant Boski: *ascendam in altitudinem nubi-*  
*um*, w stápię ná Obłoki, niechcę bydz *in ardore dile-*  
*ctionis*. wolę íść zá swoią dumną Fántyzyą, y ná niey  
w zbijác się iák ná Obłoku, a slyszal że go potym kto  
wołającego, mowiącego w Niebie, nie slyszal. Sam  
Pan JEZUS świádectwo dáie. *Vidi Sathanam cadentem*  
*tanquam fulgur,* Cicho nic nie mowiąc, Szátán ná  
Bz kształt



kształt błyskawicy spadł z Niebá. Wymiata to mu ná o-  
czy Miodopłynny Bernard, *cecidisti, quia Séraphim nõ  
fuisti*. w Milczeniu iák błyskawicá spadłeś, boś niebył  
pałaiącym miłością Bożą Serafinem, nie stałeś *in Sole*,  
*in Ardore dilectionis*, w Słońcu, ale *in altitudine nubi-  
um*, ná wysokich y niebiespiečných obłokách. Stał w Bo-  
gu zesły Chryzostom w tym Słońcu świętym, aż do koń-  
cá, bo trwał *in ardore dilectionis*. Umieraiąc Święty Phi-  
lippus Bennitus mówił: *Tu es Domine, quem quaesivi,  
quem dilexi*. Ty jesteś Pánie sam, którego szukałem,  
ktorego kochałem. S. Málachiasz Biskupá te ostatnie  
były do okóło stoiących słowá: *Amavi Deum, amavi  
vos*, kochałem Bogá, kochałem was. Coż rozumie-  
cie, izali zeszy w Bogu Chryzostom Wielki pogłádaiąc  
ná was, Przewielebni Oycowie y Brácia Zákonu S. Au-  
gustyná Prowincyey Polskicy, nie mówi, *Amavi vos*,  
kochałem was, co kolwiek mi Bog udzielił Tálentow,  
om z miłością wam komunikował, Kurs ieden Filo-  
zoficzny w Krákovie, drugi w Warszawie odczytawszy  
ná sześcioletncy Regentij głębokicy, y subtelney Theo-  
logij wyuczywszy. Ná moim Przeorstwie Wárszawskim  
przez lat trzy, nie żálowałem zdrowia, nie wzdryga-  
łem się od wszelkich niewczásow, ná Prowincyałstwie  
przez lat sześć, ná Kommissárstwie ptzez lat trzy, bo  
*amavi vos*. Miałem záfwe Oycowskie práwie y o ciá-  
łách, y o Duszách wászych stáranie. Każda rozmowá  
mojá, każda ná mnie włożona funkcyá mowić może,  
że *amavi vos*, kochałem was. Toż dopiero obroczy-  
wszy się do Bogá, Tworcy swóiego, bezpiecznie mówi:  
*Stans in Sole, loquitur in testimonio* owemy słowy: *Tu  
es Domine, quem quaesivi, quem dilexi*. Ty jesteś Pá-  
nie, ktoregom szczegulnie przez całé życie moje szu-  
kał. Ná moich Ambonách *te quaesivi*, nie moicy  
chwály, y ludzkich applauzow, ále ciebie szukałem,  
ná



na moich Zakonnych Prælaturách , nie moich prywá-  
tnych intereffow , ále *te quæſivi* ciebe ſzukałem , áby  
Zákonna kárnoſć *in flore* była , á tym ſámy m wiêkſza  
chwała Twoia. Na wſzytkich poſiedzeniách *te quæſivi*.  
Otom ſię ſtárał , áby m mądremy Dyskursámy , y nabo-  
żnemi rozmowámi , ludzi do ciebie do rzeczy niebie-  
ſkich zápalil , áby m ich ſercá zwondołow grzechow ych  
wydźwignáł. *Tu es Domine quem dilexi* , Ty ieſteſ Pá-  
nie , ktoregom kochał , á ſzczerze kochał , kazdy dzień  
życia moiego *dies amoris* , kiedy áby m ſię mogł ztobá  
przy Mſzy ućiefzyć , álbo ráczey nábożnie upieſćić ,  
z pomocą Bráci chorego dżuigaiących Pryenayſwiêtſzey  
nieopuszczałem Ofiáry. Toć tu kazdy przyznáć muſzy ,  
że dobrze Naſz Chryzoſtom y po ſmierci mowi ; bo m-  
wi *in testimonijs*. Náprzod *in testimonio* dobrego ſumie-  
niá. Powtore *in testimonio* ſpráw dobrych. Po trzecie *in*  
*testimonio* dotrwániá. Ná oſtátek *in testimonio dilectionis*.

Czás iuż , ze by m y ia do ciebie , y tyſ do mnie  
cokolwiek Wielki Chryzoſtomie przemowił. S. Ger-  
manus Biſkup do grobu S. Caſsyána przyſzedſzy wła-  
ſnie iákby żywego ſpytał : *Quomodo tibi eſt frater* , iák  
ſię maſz Brácie , odpowiedział z trunny S. Caſsyánuſ :  
*Quantum ad animam , æterna felicitate fruor , quantum*  
*ad corpus , quieſcit hic ad futuram reſurrectionem*. Co ſię  
tknie Duſzy , iuż wiecznych w Niebie zázywam u-  
ciech , ciało zaś czeka oſtátniego zmartwychwſtániá.  
Rzekł ná tę odpowiedź S. Germánus. *Quieſce igitur*  
*frater , & roga Dominum , ut reſurgentes ad ſonum tubæ*  
*tecum poſſimus æterna beatitudine frui*. Odpoczywayże  
Brácie w pokoiu , á proſ Bogá , ze byſmy y my po-  
wiławſzy ná dźwięk uniwerſálney trąby mogli zto-  
bá weſpoł wiecznego záżywać ſćięſciá. Stawam po-  
kornie y ia nád tą ſmiertelną trunną twoią Wielki  
Chryzoſtomie , y pytam , *quomodo tibi eſt Frater* ; Nay-  
D mil-



milszy Bracie bo Zakonniku, Naymilszy Bracie moy  
 bo Kápłanie. Naymilszy Bracie moy bo Káznodzie-  
 io iákoż się masz, mnimam że mitym odpowiadasz  
 stylem, *quantum ad animam, aeterna felicitate fruor*  
 álbo też *brevi fruar, quantum ad corpus, quiescit ad*  
*futuram resurrectionem*. Coć do Duszy, álbo w kro-  
 tce będzie w Przybytkách Páńskich, ciało zaś moje  
 złożone do grobu, będzie czekało dnia onego, kto-  
 rego wszyscy powstą umárli. Mam wielką z tey  
 odpowiedzi pociechę; A ná ostatnią valetę, to  
 wielkim Affektem mówię: *Requiesce igitur in pace,*  
*Es' roga Deum, ut possimus tecum aeterna beatitudine*  
*frui, si pervenisti, aut quando pervenies*. Odpoczy-  
 way tedy w pokoju, á który dobrze y po śmierci  
 mówisz, prosz owego Krolá nád krolmi, ieżeliś  
 stánał, álbo iák stániesz przed obliczem iego:  
 ábyśmy y my swego czasu tegosz z tobą by-  
 li uczeszníkami szczęścia, Amen.



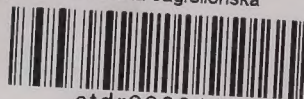
*Imprimatur.*  
 ADAMUS ROSTKOWSKI.  
 Episc: Philad: Vicesgerens.



20.11.6



Biblioteka Jagiellońska



stdr0022449



